**Czy rodzina to jeszcze to samo?**

**Czy ślub to wciąż pożądane i ważne wydarzenie w życiu kobiety? Dlaczego dla powojennego pokolenia tak istotne było organizowanie dużych wesel? Czy teraz spotkania rodzinne to jedynie przykry obowiązek? Jak kobiety z pokolenia baby boomers i milenialsek podchodzą do rodziny i tradycji, zbadały socjolożki z Uniwersytetu SWPS.**

Powszechność pracy zawodowej kobiet, odraczanie wchodzenia w dorosłość, niechęć do zawierania małżeństw i posiadania dzieci oraz nieformalne związki sprawiają, że życie rodzinne w Polsce wygląda różnorodnie. Część kobiet dąży do podtrzymania tradycji, część pod wpływem galopujących zmian społecznych wybiera mniej sformalizowany model życia w parze. Dr Paula Pustułka i Marta Buler z Uniwersytetu SWPS zbadały, jak dwa pokolenia Polek postrzegają rodzinność. W badaniu GEMTRA przyjrzały się podobieństwom i różnicom w podejściu do formalizowania związków, stosunkowi do uroczystości rodzinnych i w jakim stopniu dla badanych rodzina pozostaje ważna.

**Ślub? To się opłaca!**

Doktor Paula Pustułka wskazuje, że pokolenie powojenne (tzw. baby boomers, osoby urodzone w latach 1946-1964) szybko i wcześnie wchodziło w związki małżeńskie. Podejście do ślubu było często pragmatyczne. Instytucje państwowe czy pracodawcy jedynie ślub traktowali jako oznakę założenia rodziny. Rodziny, której przysługują różne dobra. Jak wskazują badane w dobie niedoborów i gospodarki centralnie sterowanej otrzymanie mieszkania służbowego było szansą na autonomię i zbudowanie własnego ogniska domowego już na etapie wczesnej dorosłości, często niedługo po uzyskaniu pełnoletności.

Warunki ekonomiczne i historyczne również wpływały na to, gdzie brano ślub i w jaki sposób świętowano to wydarzenie. Marta Buler podkreśla, że kobiety biorące udział w badaniu i wchodzące w dorosłość w latach 70. i 80. często zawierały dwa śluby: zarówno w kościele, jak i w urzędzie. Śluby cywilne były odgrywane niejako dla państwa i miały znaczenie czysto praktyczne. Z perspektywy rodzinnej ważniejsze wydawały się być uroczystości kościelne. Zaspokajały one potrzeby emocjonalne oraz te związane z relacjami rodzinnymi. Ślub kościelny był w tradycyjnych rodzinach ważniejszy i stanowił okazję do zademonstrowania (poprzez zaproszenia do współuczestniczenia w ceremonii), kto do rodziny przynależy.

**Ślub na własnych warunkach**

Z kolei, jak wskazuje Buler, w pokoleniu badanych córek (kobiet urodzonych w latach 80. i 90.) ślub i wesele postrzegane są już raczej jako rytuał, który może, ale nie musi być punktem początkowym kolejnego etapu w życiu. Może on przybrać kształt zarówno skromnej uroczystości w Urzędzie Stanu Cywilnego zakończonej niedużym obiadem rodzinnym, jak i ceremonii kościelnej z dużym weselem dla krewnych, powinowatych i przyjaciół. Biała suknia, ustrojony kościół i huczne spotkanie rodzinne mogą z jednej strony wynikać z chęci zrealizowania marzeń rodziców, którzy nie mieli takich możliwości, a z drugiej z podążaniem za medialnym wizerunkiem ślubu. Takie podejście do ślubu pokazuje pewien dualizm w podejściu pokolenia córek do samej uroczystości. Z jednej strony sam fakt zamążpójścia i świętowania tego wydarzenia ma podkreślać życie w pewnej wspólnocie rodzinnej. Z drugiej strony dla badanych milenialsek ślub jest opcjonalny i nie jest koniecznym warunkiem wyprowadzki z domu czy założenia rodziny.

Jednocześnie, jak podkreśla dr Pustułka, choć zmienia się podejście młodych ludzi do ślubu, instytucje państwowe wciąż uznają go za oznakę założenia rodziny. Konieczność formalnego wejścia w związek ze względu na administracyjne wymogi stawiane przez instytucje państwowe to doświadczenie, które łączy oba pokolenia.

**Przy jednym stole**

Spotkania przy wigilijnym stole oraz inne spotkania rodzinne są ważne dla obu badanych pokoleń i są pewnego rodzaju spoiwem społecznym. Są one – jak to ujmuje dr Pustułka – formą „aktualizacji” więzi rodzinnych w kontekście tego, kto (i dlaczego) zostanie zaproszony, kto zaproszenie przyjmie, a kto odrzuci. Różnego rodzaju uroczystości – chrzty, komunie czy imieniny są okazją do pokazania, kto wciąż czuje się częścią rodziny i chce spędzać z nią czas, a kto przesunął swoje życie do innych relacji społecznych. Takie podejście dotyczy obu pokoleń kobiet, mimo że za organizację wydarzeń rodzinnych odpowiadają – na razie – głównie kobiety ze starszego pokolenia.

Buler podkreśla, że dla obu badanych pokoleń kobiet rytuały związane z jedzeniem stanowią istotny element rodzinności. Wiąże się to z regularnością spotkań przy stole i jednoczesną możliwością rozmowy.

Badaczka jednocześnie dodaje, że poczucie wspólnotowości i ważności wspólnego spędzania czasu było budowane od dzieciństwa nie tylko przy stole, ale również podczas wspólnych urlopów i wakacji. Rodzinne wyjazdy wakacyjne są tym, co wspominają kobiety z pokolenia córek, a czego nie doświadczyły badane matki. Młode kobiety widzą w tej formie praktyk element warty przekazania swoim dzieciom.

**Z rodziną tylko na zdjęciu?**

Narracje młodych kobiet i ich matek w omawianym badaniu bazują na relacyjności i wysokiej jakości wspólnotowości, realizowanej poprzez wyjazdy czy zainteresowania, które łączą matki i ich dorosłe córki. Pokolenie młodych dorosłych kobiet oczekuje, że matki będą z nimi budować relację zarówno krewniaczą, jak i przyjacielską.

Badaczki nie kwestionują transferu międzypokoleniowego – zarówno dużych spotkań, jak i codziennych rytuałów. Okazuje się bowiem, że badane milenialski pragną włączać starsze pokolenia w nowe codzienne rytuały oraz kontynuować na własnych zasadach to, co realizowały i realizują ich matki. O ile więc dla starszego pokolenia może być istotne demonstrowanie rodzinności, o tyle dla młodszego wszystkie rodzinne rytuały mają charakter więziotwórczy.

*dr Paula Pustułka, socjolog, Uniwersytet SWPS*

*Marta Buler, socjolog, Uniwersytet SWPS*

**\*\*\***

Analizowany materiał empiryczny został zgromadzony techniką indywidualnego wywiadu pogłębionego i pochodzi z badania „Tranzycja do macierzyństwa w trzech pokoleniach Polek. Międzygeneracyjne badanie podłużne” (GEMTRA; badania finansowane przez Narodowe Centrum Nauki, grant Sonata, nr projektu 2017/26/D/HS6/00605). Tekst opiera się na pogłębionej, porównawczej i przekrojowej analizie 34 wywiadów (17 kobiet z dwóch pokoleń). Więcej w artykule: M. Buler, P. Pustułka, *Dwa pokolenia Polek w praktykach rodzinnych. Między ciągłością a zmianą*, [w:] Przegląd Socjologiczny 020 69(2): 33–53.